



Andrzej ŻYLIS

Główny Geodeta Kraju



Zima trzyma. Jak to mówią – jak jest zima to musi być zimno. W geodezji jednak nowy 2026 rok zaczął się, pod względem legislacyjnym, z dużym przytupem i podejrzewam, że rozgrzeje co po niektórych do czerwoności. Jesteśmy mianowicie w toku prac legislacyjnych mających na celu zmianę ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, czyli naszej geodezyjnej ustawy dziedzicznej. Ta trwająca do niedawna cisza informacyjna, dla co poniektórych – zastanawiająca, z jaką mieliśmy do czynienia w tym procesie legislacyjnym okazała się uzasadniona, bo oczom naszym ukazał się dość mocno zmieniony projekt w stosunku do projektu jaki został przedstawiony do opiniowania i konsultacji publicznych.

## UD60 – kluczowe zmiany w cieniu obaw (część I).

**P**odobno amerykański lekarz, pisarz i filozof indyjskiego pochodzenia Deepak Chopra powiedział niegdyś lub napisał (tego akurat nie wiem – ale to nieistotne), że największą przeszkodą w zmianie jest strach przed nieznanym. Mówi się również, że najbardziej zmian boją się ci, którzy są nimi żywotnie zainteresowani (lub przynajmniej – nimi zainteresowani być powinni). A jeśli chodzi o przepisy prawa, to podobno anglosasi zbadali, że największymi przeciwnikami ich zmian są urzędnicy państwowi. Jak się nad tym przez chwilę zastanowić, to jest w tych stwierdzeniach dużo prawdy. I w sumie nie ma się czemu dziwić, bo zdecydowanie lepiej się czujemy jak coś znamy – choćby to coś nie było doskonałe. Boimy się za to każdej nowości – bo jej nie znamy i nie wiemy jaki będzie ona miała realny wpływ na nasze życie.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej wprowadza do naszej dziedzicznej ustawy szereg zmian. Znajdują się tam zarówno zmiany natury doprecyzowującej, ale też wiele zmian kluczowych dla funkcjonowania geodezji w Polsce. Siłą rzeczy oraz mocą życiowych doświadczeń, z zasady do propozycji tych (w szczególności tych kluczowych) podchodzi się delikatnie mówiąc z rezerwą, zakładając, że lepiej je najpierw skrytykować – pochwalić zawsze się zdąży. I taka postawa również nie powinna nikogo dziwić, szczególnie tych, dla których nie jest to pierwsza nowelizacja.

Kto śledzi od początku uważnie proces legislacyjny dotyczący omawianego projektu doskonale wie, że przedstawiony do opiniowania i konsultacji publicznych projekt ustawy znacznie różni się od projektu jaki wyszedł do dalszego procedowania po odniesieniu się właściwego ministra do uwag przedstawionych podczas opiniowania i konsultacji.

Trudno oczywiście omówić szczegółowo wszystkie zaproponowane obecnie zmiany. Trzeba jednak na wstępie wspomnieć, że ustawodawca

- z części zaproponowanej w pierwotnej wersji projektu zmian odstąpił – tak się stało np. z pomysłem rezygnacji z nadawania uprawnień zawodowych w zakresie 3, 6, 7,
- część postanowił rozwiązać w zupełnie inny sposób – tak stało się m.in. z koncepcją podziału terenów zamkniętych na dwie kategorie – osobiście nie rozumiałem zbytnio sensu takiego podziału,
- część postanowił utrzymać co do generalnej koncepcji dokonując jednak zmian w zakresie sposobu jej realizacji – tak się stało m.in. z zasadami wykonywania prac geodezyjnych.

Ostatnia, duża nowelizacja ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne procedowana była przez Głównego Geodetę Kraju mocą upoważnienia właściwego ministra odpowiedzialnego za projekt. Ministerstwem wiodącym obecnego procesu legislacyjnego (UD60) jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii, a osobą odpowiedzialną za projekt jest Sekretarz Stanu w ww. ministerstwie. Jest to więc, z punktu widzenia umiejscowienia Głównego Geodety Kraju w procesie legislacyjnym znacząco odmienna sytuacja, w porównaniu z ostatnią dużą nowelizacją omawianej ustawy. Okoliczności przyjęcia obecnego rozwiązania wynikają zapewne głównie z przepisów prawa określających zadania organów naczelnych i organów centralnych. Ale pewne praktyczne światło taki wybór rzuca także Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli pn. „Nadzór wojewody nad realizacją na szczeblu powiatowym zadań z zakresu ewidencji gruntów i budynków”. Nie będę tego dokumentu omawiał, gdyż każdy może do niego zajrzeć w razie potrzeby.

### Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej

Wyślij komentarz do projektu	Wnioskodawca:	Ministerstwo Rozwoju i Technologii	projekt zmian
	Data utworzenia:	08-06-2025	
	Opis:	budowlanego, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa,	
	Hasła:	GEODEZJA I KARTOGRAFIA,	
	Status projektu:	otwarty	
	Wykaz prac legislacyjnych:	Rady Ministrów	
	Numer z wykazu:	U/190	
	Kadencja:	X	
	Okres kadencji:	2023-...	



Przejdźmy zatem do obecnej nowelizacji. Pomimo, że Główny Geodeta Kraju nie jest gospodarzem tego projektu, jest nim jako organ centralny żywo zainteresowany, nie tylko z tego względu, że wiele proponowanych przepisów dotyczy właśnie jemu przypisanych zadań i obowiązków, ale również ze względu na konieczność późniejszego sprawowania funkcji organu centralnego w nowej (lub tylko znowelizowanej) sytuacji prawnej.

W mojej ocenie jedną z najbardziej kluczowych zmian, jaką proponuje nam ministerstwo jest zmiana zasad wykonywania prac geodezyjnych. Przyjrzyjmy się tym propozycjom.

## SZOK! – Prace geodezyjne wykonuje ... geodeta uprawniony

Nie lekarz, nie aptekarz – tylko geodeta uprawniony. Rewolucja po prostu na skalę teorii stanów splątanych. I co teraz? Jak żyć? Będzie trzeba na budowę pojechać, na wytyczenie się udać, będzie trzeba podział zrobić, będzie trzeba coś ustalić o czymś zdecydować, coś zrobić samemu. No po prostu koniec świata.

Proszę mi wybaczyć ten nie przystający do niczego ton, ale tak właśnie rozumiem pojawiający się w przestrzeni publicznej głos, krytykujący zaproponowane w ustawie rozwiązanie. Co ciekawe głos ten podsycany jest (a w sumie to był) stanowiskami osób uznawanych za autorytety w naszej profesji.

Nie będę Państwu oczywiście cytował proponowanych zmian w tym zakresie, bo zakładam, że każdy, kto zajmuje się geodezją i ceni sobie profesjonalne do niej podejście, choć z grubsza śledzi proponowane zmiany, które przecież mają dla niego ważne znaczenie. Przypomnę jednak parę podstaw. Otóż ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne<sup>1</sup> to akt prawny o charakterze dziedzinowym. Reguluje ona więc wszystko co jest związane z geodezją i kartografią, w tym oczywiście zasady wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych. Poświęcony jest temu cały rozdział 3. ustawy, który z dumą rozpoczyna art. 11 definiujący obecnie tych, którzy prace geodezyjne i kartograficzne wykonują – czyli wykonawców prac geodezyjnych lub prac kartograficznych. To, że ustawa dotycząca geodezji i kartografii określa, że prace geodezyjne i kartograficzne nie są wykonywane przez geodetów i kartografów, a przez nomen omen wykonawców prac geodezyjnych lub prac kartograficznych budziło moje zdumienie niemal od zawsze. Oczywiście sama nazwa osoby wykonującej prace geodezyjne nie jest najważniejsza. Chodzi przecież o to, aby zagwarantować rzetelność i prawidłowość ich wykonywania.

Procedowany projekt zakłada zupełnie odmienne podejście do podmiotu wykonującego prace geodezyjne. Zamiast samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, pojęcia zaczerpniętego z przepisów budowlanych, gdzie mowa jest o samodzielnych funkcjach w dziedzinie budownictwa, ustawodawca proponuje zdefiniować (nazwać) osobę wykonującą prace geodezyjne – geodetą uprawnionym. W projekcie ustawodawca posługuje się dwoma różnymi pojęciami, mianowicie – geodetą uprawnionym, jako osobie posiadającej uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii, o których mowa w art. 43, właściwe do realizacji prac geodezyjnych, który wykonuje prace geodezyjne zastrzeżone do osobistego wykonania oraz bezpośrednio nadzoruje prace geodezyjne, których osobiście wykonać nie musi (choć może). Natomiast w art. 42 zmienianej ustawy projektodawca posłużył się jeszcze pojęciem osoby posiadającej uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii, których zakres określa następny po tej jednostce redakcyjnej – art. 43. Biorąc pod uwagę zaproponowane rozwiązanie należy to, w mojej ocenie, rozumieć w taki sposób, że osoba posiadająca uprawnienia zawodowe to pojęcie szersze od geodety uprawnionego, który jest oczywiście osobą posiadającą uprawnienia zawodowe, ale

takie, które pozwalają mu na osobiste wykonanie lub bezpośrednie nadzorowanie odpowiedniego asortymentu prac geodezyjnych.

Jak więc widać zaproponowane rozwiązanie znacząco zmienia podejście związane z podmiotem uprawnionym do wykonywania prac geodezyjnych. Aby wykonywać prace geodezyjne nie trzeba będzie być przedsiębiorcą, czyli osobą fizyczną, osobą prawną lub jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą, czy też współnikiem spółki cywilnej w zakresie wykonywanej działalności gospodarczej<sup>2</sup>. Wystarczy, że będzie się jako osoba fizyczna posiadała odpowiednie do zakresu wykonywania prac geodezyjnych – uprawnienia zawodowe. Tylko tyle i aż tyle.

## Czy grozi nam lawinowe zamykanie firm?

W przestrzeni publicznej dość często pojawiają się głosy, że proponowana zmiana zasad wykonywania prac geodezyjnych narusza kardynalną zasadę swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Słyszysz się (a właściwie – czyta się), że wprowadzenie tych zasad w życie spowoduje lawinowe zamykanie firm geodezyjnych, które działają na rynku nierzadko od wielu lat, posiadają swoje kontrakty i zobowiązania.

Jest to, w mojej ocenie, teza zupełnie nieuprawniona i wynikająca, jak sądzę, z niezrozumienia obowiązujących w Polsce zasad prowadzenia działalności gospodarczej. Należy bowiem rozróżnić pojęcie prac geodezyjnych (legalnie zdefiniowanych w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne) od pojęcia usług geodezyjnych, czyli świadczenia określonego asortymentu działań (prowadzenia działalności gospodarczej) w celu zaspokojenia potrzeb i oczekiwań klientów, przeważnie za wynagrodzeniem.

Uważam, że akurat w tym przypadku nasza geodezyjna ustawa weszła wreszcie na dobre tory, co było zresztą oczekiwane od lat. Prawo geodezyjne i kartograficzne nie powinno bowiem zajmować się (regulować) spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bo od tego mamy w naszej przestrzeni prawnej inną ustawę dziedzinową jaką jest ustawa Prawo przedsiębiorców. Prawo geodezyjne i kartograficzne jest za to od tego, aby określić zasady wykonywania prac geodezyjnych, o czym jasno zostaliśmy jako obywatele poinformowani już w jej artykule 1.

Nie widzę więc żadnego powodu, aby po wejściu w życie proponowanych przepisów zamykać firmy geodezyjne, jeśli prowadzą je obecnie osoby niebędące geodetami uprawnionymi. Nie jest to oczywiście zmiana niepowodująca w tym zakresie żadnych konsekwencji, gdyż po wejściu jej w życie chcąc prowadzić działalność gospodarczą w zakresie geodezji i kartografii należy zapewnić wykonanie prac geodezyjnych (a nie tylko ich kierowanie) przez osoby posiadające uprawnienia zawodowe w tej dziedzinie – czyli przez geodetów uprawnionych. Ale czy naprawdę jest to dziwne? Przecież dziś, jeśli chciałbym rozpocząć leczenie np. zębów, mogę bez przeszkód udać się do specjalistycznej kliniki stomatologicznej, której szefem (właścicielem) będzie przedsiębiorca znający się doskonale na prowadzeniu tego rodzaju biznesu. Jednak zabiegi na moim uzębieniu będzie wykonywał stomatolog – tylko on – i to chyba dobrze.

Po wejściu w życie proponowanej zmiany status przedsiębiorcy geodezyjnego się więc nie zmienia. Nadal będzie on właścicielem firmy i nadal przyjmie zlecenie na opracowanie mapy z projektem podziału nieruchomości i wystawi za jej wykonanie fakturę.

Oczywiście w geodezji – to fakt – nie wszystkie czynności musi bezpośrednio wykonać geodeta uprawniony. Są jednak takie, które powinien wykonywać tylko on – nawet jeśli miałoby być to wbicie palika, gdyż jeśli miejsce, gdzie palik ten ma zostać wbity jest ważne – czynność ta przestaje mieć charakter wymagający jedynie siły fizycznej.

A w kolejnej odstonie będzie o... art. 39 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1480 z późn. zm.).